

PO KTÓREJ JESTEM STRONIE JAKO CHRZEŚCIJANIN?

(Niedziela Palmowa - czyli Męki Pańskiej)

WSTĘP

Dobiega powoli końca okres Wielkiego Postu. Zaczynamy dziś ostatni tydzień tego szczególnego czasu, który nazywa się „wielkim”. Niedziela, która go zakończy, też nazywana jest „Wielką Niedzielą” lub „Niedzielą Zmartwychwstania”. W ciągu tego Tygodnia będą dni, które nazywamy „triduum paschalnym”. Będzie to już właściwie początek świąt wielkanocnych. Zatem wkraczamy liturgicznie biorąc – w najważniejszy okres w ciągu roku. Stąd też musimy zadbać o wewnętrzne przygotowanie do nadchodzących świąt. W tym celu rozważmy:

- 1. Chrystus w „triumfie” i „wzgardzie”**
- 2. „Hosanna” i „ukrzyżuj” w życiu chrześcijanina.**

I. CHRYSTUS W LITURGII NIEDZIELI PALMOWEJ

1. Niedziela Palmowa ukazuje nam Chrystusa w dwóch diametralnie różnych sytuacjach: w **chwale** i

poniżeniu. Są to jakby dwie różne manifestacje, które zgotowano Chrystusowi: etap chwały, miłości i faza wzgardy, nienawiści. Najpierw jest chwała Chrystusa, by umocnić Jego uczniów i wyznawców, na poniżenie i bolesne doświadczenia, które czekają zarówno Jezusa jak i jego zwolenników.

Jezus przybywa na oślęciu do Jerozolimy na święta paschalne. Lud wita Go z wielkim entuzjazmem. Niektórzy ścielą płaszcze na drodze, inni rzucają pod Jego stopy zielone gałązki palm i wołają radośnie: „Hosanna Synowi Dawida. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach”. Była to godzina wielkiej chwały i wywyższenia Syna Bożego.

2. Jednakże szybko po tym nastąpiła godzina męki, godzina poniżenia. Radosne „hosanna” zamieniło się w złowrogie „ukrzyżuj”. Jezus daje się pochwycić, daje się związać, zniewolić. Daje sobie włożyć na ramiona krzyż, który poniesie go wytrwale aż na Golgotę. Tu da się przybić do krzyża i zakończy życie w okrutnej męce. Jesteśmy zdumieni, że Jezus

mający w sobie moc przyjął to wielkie uniesienie i cierpienie.

II. „HOSANNA” I „UKRZYŻUJ” W DZIEJACH KOŚCIOŁA I W ŻYCIU

1. Te dwie manifestacje powtarzały się w ciągu wieków w Kościele i życiu. W każdym pokoleniu byli tacy, którzy dobrym życiem śpiewali Chrystusowi „hosanna”, żyli programem życia ogłoszonym przez Chrystusa. Historia zna wielu takich świadków Chrystusa - to ludzie święci. Ale byli i szaleńcy, którzy wołali: „ukrzyżuj, na krzyż”.

O. Władysław Kluz, karmelita bosy, napisał kiedyś książkę pt. *Czterdzieści siedem lat życia*. Publikacja ta ma dwóch bohaterów: świętego. Maksymiliana Kolbe i komendanta obozu w Oświęcimiu: Rudolfa Hössa. Obydwaj przeżyli na ziemi 47 lat. Autor zaznacza, że mieli oni podobne dzieciństwo. Obydwaj wychowali się w pobożnych rodzinach. Obydwaj byli ministrantami. W młodości jednak rozeszły się ich drogi. Maksymilian został powołany do kapłaństwa i do życia zakonnego.

Poszedł za głosem powołania i gdy został kapłanem, całe życie śpiewał Chrystusowi „hosanna”, głosił cześć Chrystusa i Niepokalanej. W obozie oddał życie za brata wybranego na śmierć. Stał się świętym naszego trudnego stulecia. Drugi bohater, Rudolf Höss przystał w swojej młodości do ludzi, którzy wołali: precz z Bogiem, precz z Chrystusem, precz z Kościołem. Dał się zniewolić przez szatana i pogрузzył się w zło. Stał się wielkim zbrodniarzem wojennym. Zatem krzyżował Chrystusa, depcząc Jego Ewangelię. Wołał więc swoim życiem: „ukrzyżuj”.

2. Okrzyki i postawy Niedzieli Palmowej trwają do dziś. Widzimy ludzi, którzy dziś śpiewają Chrystusowi „hosanna”. Ale również spotykamy i takich, którzy wołają dziś: „my sobie bez Boga poradzimy. Żyjmy tak, jakby Boga nie było. Bóg nam nie jest potrzebny do szczęścia”. Sprawy religii próbują zepchnąć na margines, w sferę życia prywatnego.

A więc Niedziela Palmowa trwa. Po której stronie stoisz, jaki wznosisz okrzyk? Pamiętaj, byś nigdy nie zamieniał „hosanna” na „ukrzyżuj”.

ZAKOŃCZENIE

1. Pamiętaj także, że czasem znajdujesz się w sytuacji Chrystusa. To czasem tobie śpiewają „**hosanna**”. Ktoś ci powie: „to dla ciebie grają”.

2. Ale bywają i dni, kiedy słyszysz: „**ukrzyżuj**”, „precz”. Co ci doradzić? - Trzeba wytrwać. Droga krzyżowa nie trwa wiecznie. Przychodzi zmartwychwstanie. Musisz wytrzymać!